

AKADEMICKIE TOWARZYSTWO ANDRAGOGICZNE

**ROCZNIK ANDRAGOGICZNY
2012**

AKADEMICKIE TOWARZYSTWO ANDRAGOGICZNE

**ROCZNIK ANDRAGOGICZNY
2012**



SPIS TREŚCI

Rocznik Andragogiczny 2012

Wprowadzenie	19
I. W oczekiwaniu na II Zjazd Andragogiczny	
<i>Józef Pólturzycki</i> : Edukacja dorosłych jako działalność społeczno- -oświatowa	23
<i>Agnieszka Stopińska-Pajdak</i> : Powrót do źródła – o pierwszym polskim podręczniku andragogiki	63
<i>Ewa Skibińska</i> : Akademickie Towarzystwo Andragogiczne – 20 lat działalności	79
II. 2012 – Międzynarodowy Rok Edukacji Międzypokoleniowej	
<i>Ludmiła Zajac-Lamparska</i> : Psychologiczne koncepcje pomyślnego starzenia się człowieka	89
<i>Alicja Kozubska, Przemysław Ziółkowski</i> : Potrzeba sensu życia czynnikiem spajającym pokolenia	106
<i>Piotr Błajet</i> : Aktywność prozdrowotna seniorów w świetle modelu Aktywnej Strategii Umocniania Zdrowia	116
<i>Beata Stachowiak</i> : Seniorzy w społeczeństwie informacyjnym. Konteksty andragogiczne i geragogiczne	128
III. Analizy i badania edukacji dorosłych	
1. Teoretyczne podstawy	
<i>Anna Frąckowiak</i> : Zmiana jako kategoria edukacji dorosłych	141
<i>Renata Góralska</i> : „Praktyczny charakter” kompetencji emocjonalnej dorosłych.....	154
<i>Monika Staszewicz, Katarzyna Jurzysta</i> : Innowacyjność jako postulat całozyciowego uczenia się	170
<i>Violetta Kopińska</i> : Edukacja prawna z perspektywy humanistyczno- -krytycznej	188
<i>Michał Szykut</i> : Elementy szacowania ryzyka w pracy kuratorów dla dorosłych w Polsce – pedagogiczne kontrowersje.....	197
2. Z historii oświaty dorosłych	
<i>Iwona Alechnowicz-Skrzypek</i> : Filozoficzne podstawy kształcenia w przedwojennym Wrocławskim Uniwersytecie Powszechnym (Volkshochschule zu Breslau).....	207
<i>Eleonora Sapia-Drewniak</i> : Problemy szkolnictwa przywieziennego na łamach „Oświaty Dorosłych” (1957–1990).....	218
<i>Artur Łacina-Łanowski</i> : Idea oświaty dorosłych według Franciszka Urbańczyka. Zarys problemu.....	232

Beata Stachowiak

SENIORZY W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM. KONTEKSTY ANDRAGOGICZNE I GERAGOGICZNE

Wstęp

Pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku w Polsce rozpoczęto akcję „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”, zakończono ją w roku jubileuszowym. Wtedy też, tj. w 1966 roku, rok przed pierwszym powojennym niżem demograficznym, Polska stała się krajem starym demograficznie. Obecnie bije się na alarm, mówiąc o tym, że polskie społeczeństwo jest stare demograficznie, a przecież ten stan trwa już od ponad czterdziestu lat i właściwie w tym czasie nie poczyniono żadnych istotnych działań, aby zjawisko to spowolnić. Powracając do akcji „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”, dzisiaj właściwie po blisko pięćdziesięciu latach od jej zakończenia, należałoby pomyśleć o kolejnej inicjatywie, z tym że nowy projekt powinien dotyczyć domów spokojnej starości bądź dziennego pobytu dla osób starszych lub niepełnosprawnych, uniwersytetów trzeciego wieku itp. Oprócz tworzenia sieci wymienionych placówek należy także podjąć działania edukacyjne na rzecz przygotowania członków społeczeństwa polskiego ze wszystkich generacji do życia w starzejącym się społeczeństwie. Działania te powinny być podjęte jak najszybciej, gdyż proces starzenia polskiego społeczeństwa jeszcze bardziej przyspieszy około 2020 roku.

Uwarunkowania oraz prognozy demograficzne dla społeczeństwa polskiego¹

Polskie społeczeństwo gwałtownie starzeje się, obecnie już spełnia kilka kryteriów starości demograficznej i to nawet w stopniu zaawansowanym. Według „Rocznika demograficznego 2012” mediana wieku dla Polski wynosi 38,1 lat, a do osiągnięcia starości demograficznej wystarczy poziom 34 lat. Ponadto udział ludności w wieku 65+ w roku 2011 wynosił 13,8%, a już przekroczenie poziomu 10% klasyfikuje dany kraj według kryteriów WHO w kręgu państw o zaawansowanej starości demograficznej. Dla porównania w roku

¹ Podrozdział ten został przygotowany na podstawie publikacji sygnowanych przez Główny Urząd Statystyczny: „Rocznik demograficzny 2012”; „Prognoza ludności na lata 2008–2035” oraz przez Biuro Ludnościowe Organizacji Narodów Zjednoczonych: „World Population Prospects, the 2010 Revision”.

1965 wskaźnik ten wynosił dla Polski 7%. Skali starzenia się polskiego społeczeństwa dowodzi także malejący udział ludności w wieku do 14 lat włącznie. W roku 1966 wynosił on aż 30,6%, natomiast w roku 2011 zaledwie 15,1%. Mimo tego, że dane te są jednoznaczne, to zdaniem autorki do wielu osób one nie przemawiają. Są zbyt odległe i abstrakcyjne, nie odnoszą się bezpośrednio do rodzinnych relacji międzypokoleniowych. Takim obrazowym parametrem oddającym dramatyzm obecnej sytuacji demograficznej w Polsce może być przelicznik liczby osób w wieku 0–14 lat do stanu liczebnego ludności w wieku 65+. Otóż w roku 1966 na 100 dzieci przypadały 24 osoby w wieku 65 lat i więcej, w roku 1980 wskaźnik ten wynosił 41 osób, a według ostatnich opublikowanych danych z roku 2011 osiągnął wartość 92. Przekładając to na sytuację rodzinną, statystyczne starsze małżeństwo w połowie lat sześćdziesiątych miało ośmioro wnucząt, natomiast w roku 2011 zaledwie dwoje. Tego typu wskaźniki bardziej przemawiają do odbiorców niż te, które są na ogół wykorzystywane w debacie publicznej. Polskie rodziny nie tylko zmniejszają się, a także starzeją się. Zjawiska te obrazują zmiany wartości wskaźnika opiekuńczego nad rodzicami², w przypadku Polski w roku 1975 wynosił on 2,6, ale już w roku 2000 wzrósł do 6,1. Innym dowodem „topnienia” polskich rodzin jest wartość współczynnika potencjału pielęgnacyjnego³. Jeszcze w roku 2000 wynosił on w Polsce 5,1, w przyszłości, tj. w roku 2050 ma się zmniejszyć do 1,7. Obecna sytuacja demograficzna jest spowodowana przede wszystkim tym, że od początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce dzietność nie gwarantuje zastępowalności pokoleń. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 2011 wynosił on zaledwie 1,297, a aby istniała zastępowalność pokoleń, współczynnik dzietności⁴ powinien osiągać wartość 2,1–2,15.

Aktualne prognozy demograficzne dla Polski ukazują dwie perspektywy czasowe: rok 2035 (prognoza Głównego Urzędu Statystycznego) oraz rok 2050 (prognoza Biura Ludnościowego Organizacji Narodów Zjednoczonych). Według przewidywań ulegnie zmniejszeniu liczba mieszkańców Polski. W roku 2035 ma się ona wahać od 34 do 36 milionów. W przypadku roku 2050 prognoza wskazuje, że ludność Polski, w zależności od wariantu płodności, może oscylować od 29 do 38 milionów. Poza zmniejszaniem się liczby mieszkańców Polski pogłębi się proces starzenia populacji. Według prognoz w zależności od przyjętego wariantu płodności mediana w 2050 roku może osiągnąć wartość

² Przypomnienie autorki: współczynnik opiekuńczy nad rodzicami jest definiowany jako liczba osób w wieku 85 lat i więcej przypadająca na 100 osób w wieku 50–64 lat.

³ Przypomnienie autorki: współczynnik potencjału pielęgnacyjnego jest liczony jako stosunek liczby kobiet w wieku 45–64 lat (typowy wiek córek osób sędziwych) do liczby osób w wieku 80+. W polskim kręgu kulturowym to na ogół córki opiekują się rodzicami, a najczęściej sędziwymi matkami.

⁴ Przypomnienie autorki: współczynnik dzietności jest to liczba dzieci (osób w wieku 0–14 lat) przypadająca na kobietę w wieku rozrodczym, czyli w wieku 15–49 lat.

z przedziału od 48 do 52 lat. Inne parametry uwzględnione wcześniej przez autorkę w opisie sytuacji demograficznej wskazują również na dalsze nasilenie się tego procesu. I tak, współczynnik potencjału pielęgnacyjnego w roku 2030 obniży się do poziomu 3,15, natomiast w roku 2050 do 1,7. W przypadku stosowanego przez ONZ wskaźnika opiekuńczego nad rodzicami jego wartość w roku 2025 ma wynieść 9,9, a w roku 2050 aż 20,5. Również pod względem udziału osób w wieku 65+ zajdą zmiany wskazujące jednoznacznie na starzenie się społeczeństwa. I tak w roku 2035 ma on wzrosnąć do 23,2%, natomiast partycypacja dzieci w wieku do 14 lat łącznie obniżyć się do 12,5%. Będzie przekładać się na stosunek liczbowy między pokoleniem wnuków a pokoleniem dziadków. I tak, w roku 2035 wskaźnik ten ma wynosić 186, natomiast w roku 2050 na 100 dzieci ma w Polsce przypadać 200 osób w wieku powyżej 65 lat. To oznacza, przekładając na sytuacje rodzinne, że małżeństwo będzie posiadać tylko jednego wnuka bądź wnuczkę. Dla przypomnienia, w połowie lat sześćdziesiątych było to ośmioro wnucząt.

Są to ogromne zmiany w obrazie demograficznym Polski i nie ma najmniejszych wątpliwości, że wywołają one równie znaczące przeobrażenia w stosunkach rodzinnych oraz w funkcjonowaniu rodziny.

Zmiany w rodzinie w perspektywie kolejnych lat

Aktualne procesy demograficzne, a także rozwój społeczeństwa informacyjnego zmieniają także funkcjonowanie rodziny. Przemianie ulega przede wszystkim model rodziny, rodzina małżeńska (rodzina nuklearna) nie jest już dominującą formą. Wpływ na to ma: wzrost liczby kobiet realizujących się zawodowo, przesunięcie wieku, w którym zawierane są małżeństwa⁵, wzrost liczby osób wybierających życie w związkach nieformalnych⁶, jak i szereg innych czynników. Społeczeństwo postindustrialne wymaga również od swoich członków większej mobilności, wielu przeprowadzek w ciągu życia. Te translokacje często dotyczą obszaru kilku państw, co z kolei rodzi nowe wyzwania związane z zetknięciem się z innymi kulturami, ale także w kontekście rozważań nad starością utrudnia opiekę nad najbliższymi w starszym wieku. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne mogą okazać się pomocne, np. rodziny szczególnie te oddalone od siebie w sensie geograficznym mogą się komunikować ze sobą poprzez Internet. Lecz zdaniem autorki nigdy one nie zastąpią kontaktów osobistych, czasami mogą prowadzić do odhumanizowania

⁵ W przypadku Polski w ostatnich latach nastąpiło przesunięcie się największego nasilenia ślubów dla kobiet z grupy wiekowej 20–24 lata do 25–29 lat (Rocznik demograficzny...).

⁶ O skali zjawiska w Polsce świadczy fakt, że w ostatnich trzydziestu latach odsetek urodzeń pozamałżeńskich wzrósł o ponad 300%, co świadczy o ogromnych przemianach w postawach demograficznych mieszkańców Polski (Rocznik demograficzny...).

relacji międzyludzkich. Trudne sytuacje dla rodziny będą też wynikać z nowych rodzajów uzależnień, w tym technoholizmu, ale także i technostresu i technofobii. Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych może także prowadzić do powiększenia dystansu międzypokoleniowego. Rosną też obciążenia finansowe dla rodzin, co ostatecznie może prowadzić do napięć społecznych. Te sytuacje niewątpliwie będą budzić wśród ludzi różnorakie napięcia oraz negatywne uczucia, takie jak np. poczucie osamotnienia.

Zmiany w funkcjonowaniu rodziny będą wynikać także ze zmniejszającej się liczby urodzeń, ów niski wskaźnik dzietności przełoży się na to, że jedynactwo stanie się zjawiskiem powszechnym, aby nie rzec dominującym. Obecnie blisko 50% dzieci w Polsce to jedynacy, według danych UNIC już w roku 2004 rodziny z jednym dzieckiem w wieku do 24 lat stanowiły 46,9% rodzin w Polsce (Informacja o sytuacji ...). Taki zasięg jedynactwa oraz wysoki wskaźnik osób bezdzietnych bezpośrednio przełoży się w przyszłości na funkcjonowanie osób starszych oraz uwarunkowania opieki nad nimi. Zazwyczaj to na jedynaku będzie spoczywać obowiązek opieki nad rodzicami, nie tylko będącymi ludźmi sędziwymi, ale czasami cierpiącymi na choroby charakterystyczne dla wieku podeszłego. Jedynacy w wielu przypadkach nie będą mieli z kim podzielić się opieką nad rodzicami. I nie chodzi wcale o aspekt finansowy, ale przede wszystkim o obciążenia związane z podejmowanymi decyzjami dotyczącymi życia rodziców, np. wybór terapii i inne. Jill Pitkeathley oraz David Emerson stwierdzają, na podstawie przeprowadzonych przez siebie wywiadów z ponad sześćdziesięcioma jedynakami, że tematem budzącym największy lęk wśród respondentów jest dźwiganie owej odpowiedzialności w pojedynkę (Pitkeathley, Emerson 1995). Jedynacy często nie będą mieli także bliższej rodziny⁷, aby skonsultować pewne kwestie, poradzić się, czy po prostu porozmawiać na tematy związane z opieką nad rodzicami. Również nie będą mogli oni często liczyć na pomoc przyjaciół, gdyż przez częste przeprowadzki wymuszone przez nowoczesny styl życia (nomadzi XXI wieku) nie będą ich mieli. Innym problemem będzie także to, czy dzieci będą chciały w przyszłości zaopiekować się swoimi rodzicami? Jeżeli obecnie rodzice nie mają dla nich czasu, a jego brak rekompensują kupowaniem elektronicznych gadżetów, to czy w przyszłości role się nie odwrócą?

Wypala się także tradycyjny model rodziny, już ponad 1/5 dzieci, które obecnie przychodzą na świat w Polsce, są dziećmi z urodzeń pozamałżeńskich. Wskaźnik ten przez cały czas rośnie i w roku 2011 wyniósł już 21,2%. Mieszkańcy Polski coraz częściej wybierają życie w związkach nieformalnych, a jeżeli nawet zawierają małżeństwa, to wiele z nich rozpada się. Sporo też osób wybiera życie w pojedynkę lub też wariant małżeństwa bezdzietnego, często

⁷ Autorka ma tu na myśli sytuację, w której dziecko jedynaków samo jest jedynakiem i tym samym nie posiada kuzynostwa z pierwszej linii.

według zasady DINK⁸. Wynika to między innymi z tego powodu, że wiele osób nie jest zainteresowanych odgrywaniem sztywnych ról, jakie przewidziano dla nich w tradycyjnym układzie: matki, ojca, opiekunki rodziców, córki, żony, męża itp. Zmienia się także i nie jest zakończony proces wikłania wzajemnych relacji rodzinnych. Część rodzin staje się patchworkowa, wzajemne stosunki pokrewieństwa oraz powinowactwa okazują się trudne do zdefiniowania.

Zasygnalizowane zmiany oraz przeobrażenia demograficzne zmieniają bardzo życie seniorów w połowie XXI wieku.

Senior anno Domini 2050

Seniorem w roku 2050 będzie osoba licząca co najmniej 70 lat, czyli urodzona w roku 1980 lub wcześniej. Statystycznie rzecz ujmując, będzie miała jedno, z rzadka, dwoje dzieci, czasami pochodzące z różnych związków. Z dużym prawdopodobieństwem można orzec, że dzieci te raczej nie będzie łączyła wzajemna zażyłość. Spora grupa seniorów będzie mieszkała w jednoosobowych gospodarstwach domowych, lecz także nie można wykluczyć, że będą zamieszkiwać w gospodarstwach kilkuosobowych, aby obniżyć koszty utrzymania. Przed seniorami w wieku 70 lat, statystycznie ujmując, będzie perspektywa jeszcze około piętnastu lat życia. Pokolenie lat osiemdziesiątych w Polsce raczej nie należało jeszcze do generacji jedynaków, stąd seniorzy anno Domini 2050 będą jeszcze mieli starzejące się rodzeństwo, które będzie pewnym towarzyskim zapleczem. Senior anno Domini 2050 będzie także musiał przygotować się do pełnienia nieznanych mu ról w rodzinie, nieznanych nawet z własnej obserwacji, np. pradziadka, prababci dorastających prawników. Novum będzie być może konieczność stawienia czoła konfliktom międzygeneracyjnym. Młodsze pokolenia mogą przeciwstawiać się większym obciążeniom podatkowym w celu utrzymania wydolności systemu emerytalnego. Senior w Polsce w roku 2050 będzie narażony na zderzenie się z nowymi kulturami, najprawdopodobniej w wyniku zmniejszania się liczby rdzennej ludności w Polsce, pojawią się w niej nowi mieszkańcy, np. Wietnamczycy (ta diaspora już obecnie jest liczna w Polsce), imigranci pochodzący z Afryki itp. Wyzwaniem także okażą się inne warunki funkcjonowania w rodzinie, wynikające przede wszystkim ze zmniejszania się rodzin oraz większej skali migracji.

Technologie informacyjno-komunikacyjne zmieniają wymiar, obraz, jakość starości, jak również system opieki nad osobami starszymi. Obecnie w niektórych państwach, w których przybywa osób sędziwych, porusza się tę problematykę również na forach konferencyjnych. Przykładem może być już szósta z kolei, planowana na maj roku 2013 konferencja „ITAC Information

⁸ DINK – akronim od wyrażenia w języku angielskim *double income, no kids*, który po polsku oznacza „podwójny dochód, bez dzieci”.

Technology in Agend Care”⁹. Prowadzone są też badania nad seniorami, ich stosunkiem do nowoczesnych technologii w różnych aspektach ich życia, nie tylko w zakresie wykorzystywania nowych technologii w komunikowaniu się czy zdobywaniu informacji lub wykorzystywaniu usług świadczonych elektronicznie, ale także w obszarze stosowania ICT w opiece nad osobami sędziwymi. Takie eksploracje są prowadzone m.in. w Australii przez Jeffrey’a Soara, Ricka Swindella i innych, a także Honkongu, np. przez Philipa Tsanga. Interesujące są także refleksje futurysty Rossa Dawsona na temat wykorzystania ICT w opiece nad seniorami¹⁰. Snuje on rozważania między innymi o robotach, mikroukładach bioelektromechanicznych, teleopiece itd.

Wydaje się, że tempo rozwoju technologicznego nie zmieni się, a być może jeszcze przyspieszy. Wnioskując po obecnej sytuacji na rynku rozwiązań technologicznych, nie będą to raczej urządzenia przystosowane dla ludzi starszych, mających już pewne ograniczenia wynikające z niższej sprawności fizycznej. Oznacza to dalsze dyskryminowanie tej grupy społeczeństwa pod względem technologicznym. Już obecnie pojawiające się na rynku kolejne modele pewnych urządzeń lub nowe wynalazki wykluczają seniorów, chociażby przez fakt niedostosowania interfejsu użytkownika dla osób starszych. Ta swoista dyskryminacja ma także inne oblicza, np. produkty dla osób starszych są mniej urozmaicone i atrakcyjne pod względem kolorystyki, modelu i innych parametrów. W Polsce ludzie po przekroczeniu sześćdziesiątego roku życia lub nawet wcześniej właściwie stają się niewidziani jako konsumenci w pewnych działach towarów i usług, w tym obszarze technologii informacyjno-komunikacyjnych. Pojawiają się inicjatywy, które temu przeciwstawiają się wykluczeniu seniorów, w Polsce jednak są na ogół nieznanne i nierozpropagowane. Przykładem w tym zakresie może być laptop dla seniora, czyli adaptop. Model tego urządzenia powstał w roku 2010¹¹. Podczas pracy nad tym projektem Ryan Klinger przeprowadzał konsultacje z gerontologami oraz lekarzami na temat problemów osób starszych. Powstał nowy produkt przystosowany dla seniorów, klawiatura w adaptopie jest całkowicie pozbawiona zbędnych przycisków i małych etykiet, klawisze są dostatecznie duże, aby można było w nie trafić nawet drżącą ręką, w sposób przejrzysty jest opisany touchpad. W Polsce takich rozwiązań nie promuje się, jedynymi urządzeniami z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych przystosowanymi dla seniorów oferowanymi w Polsce są telefony komórkowe. Obecnie wszyscy operatorzy mają je w swojej ofercie.

⁹ Szczegółowe informacje o konferencji odbywającej się co roku są dostępne na stronie internetowej: <http://www.itac2013.com.au/>.

¹⁰ Ross Dawson umieszcza prezentacje do swoich wykładów, prelekcji na stronie internetowej <http://rossdawson.com/>. Jest także aktywnym członkiem mediów społecznościowych.

¹¹ Więcej informacji o tym rozwiązaniu technicznym można znaleźć na stronie internetowej <http://www.ryanklinger.com/Adaptop>.

Wyzwaniem dla seniora anno Domini 2050 będzie także telemedycyna. Według Alexandry Wyke w roku 2050 każda amerykańska rodzina będzie posiadała niewielkie urządzenie monitorujące stan zdrowia, które wysśle w razie potrzeby sygnał do komputera domowego, ten z kolei postawi wstępną diagnozę, natomiast ostateczną wygłosi holograficzny obraz lekarza (Wyke 2003). Obecnie, w warunkach polskich mamy do dyspozycji kardiotele¹². Do roku 2050 upowszechni się także teleopieka domowa, będzie ona sprawowana w domach pacjentów. Z pewnością poprawi ona jakość życia osób chorych, samotnych, zwiększy ich poczucie bezpieczeństwa. W Polsce są już pewne rozwiązania z zakresu teleopieki, na razie to rozwiązania komercyjne, np. i-lekarz¹³. Platforma ta umożliwi odbywanie konsultacji bez wychodzenia z domu. Telemedycyna będzie przyszłością medycyny rodzinnej, pozwoli lepiej zagospodarować kadry, jednakże pacjenci będą musieli być do niej przygotowani, a także akceptować takie formy leczenia, rehabilitacji oraz opieki.

Innym sprawdzianem dla seniorów będzie wykorzystanie robotów w opiece nad osobami w wieku podeszłym lub niepełnosprawnymi, na razie prace nad tymi rozwiązaniami są najbardziej zaawansowane w Japonii. Automaty te dzielą się na: roboty pomocnicze oraz roboty obsługowe. Roboty pomocnicze są przeznaczone do opieki domowej, wspomagają opiekunów w czynnościach przy utrzymaniu higieny, przy karmieniu, w tym podawaniu leków. Roboty pomocnicze mogą także posiadać opcję realizacji funkcji telemedycznych, w tym telewizyt i telenadzoru oraz posiadać urządzenia alarmujące o zmianie parametrów życiowych użytkownika. Robot pomocniczy jest jakby mechanicznym asystentem dla osób starszych lub niepełnosprawnych. Wyższym stopniem rozwoju robotów są roboty obsługowe, są one skonstruowane dla szpitali, hospicjów oraz domów opieki. Oprócz funkcji charakterystycznych dla robotów pomocniczych roboty obsługowe są przystosowane do długiej, nieprzerwanej pracy. Roboty obsługowe muszą także umożliwiać zmianę pozycji pacjenta, przenoszenia go z łóżka na wózek i odwrotnie. W założeniu mają zastępować pomocniczy personel w placówkach służby zdrowia, opieki społecznej. W literaturze roboty obsługowe dzieli się na cztery podstawowe grupy: wolno stojące, przywózkowe, związane bezpośrednio z pacjentem, np. mikroukłady bioelektromechaniczne wprowadzone całkowicie lub częściowo do pacjenta drogą iniekcji lub implantacji oraz ekoszkielety – zakładane na pacjenta na podobieństwo kombinezonu wyposażonego w czujniki, siłowniki i zasilanie (Mikołajewska, Mikołajewski 2011). Roboty obsługowe bądź pomocnicze w ostatecznym rozrachunku obniżają koszty leczenia, rehabilitacji i opieki, pozwalają na efektywniejsze wykorzystywanie profesjonalistów, zachowanie intymności pacjenta, całodobowy dostęp do fachowej opieki, pomagają rodzinie i opiekunom w przypadku takich zjawisk jak, wypalenie,

¹² System kardiotele jest dostępny za pośrednictwem portalu www.kardiotele.pl.

¹³ Serwis i-lekarz jest dostępny pod adresem <http://www.i-lekarz.pl>.

zmęczenie itd. Oprócz zalet są także pewne problemy i zagrożenia, np. opór osób starszych spowodowany niechęcią do automatów. Obecnie stosowanymi rozwiązaniami są roboty: HANDY1, ISAC, MySpoon, RoboDOMO. Rozwiązań polskich brakuje. Niektóre z robotów posiadają humanoidalny wygląd np. NAO. Podejmowane są również próby konstruowania androidów, które symulują ludzkie emocje. Prototyp takiego robota został zaprezentowany na Międzynarodowej Konferencji Robotyki Biomedycznej w roku 2012. Podkreśla się, że nie tylko seniorzy będą musieli być przygotowani na taką rewolucję w opiece oraz medycynie, ale również osoby proponujące tego typu rozwiązania.

Kolejnym poważnym problemem, z jakim co prawda nie tylko seniorzy, ale także osoby młodsze będą musiały się zmierzyć w roku 2050, a może nawet i wcześniej, będzie łamanie praw człowieka. Być może w roku 2050 ludzie będą chipowani, już obecnie rozważa się to w stosunku do małoletnich, aby ułatwić chociażby poszukiwanie zaginionych dzieci. Dyskusje na ten temat między innymi toczyły się już w Wielkiej Brytanii, w Czechach i wywołały one sprzeciw obrońców praw człowieka. Wszczepienie chipa jest równoznaczne z oznaczeniem człowieka i śledzeniem go. Wydaje się także, że będzie narastał problem naruszania prywatności, już dzisiaj wystarczy w przeglądarce internetowej wpisać hasło, aby następnie dostawać reklamy konkretnego produktu. Łatwość tworzenia baz danych, przetwarzania informacji prowadzi do realizacji pomysłów gromadzenia danych osobowych, często drażliwych, nie wiadomo właściwie w jakim celu. Brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych chce na przykład zgromadzić odciski palców, skany siatkówki oka i rysopisy wszystkich obywateli (!), jak również stworzyć bazę danych swoich obywateli z numerami telefonów, adresami mailowymi, bilingami. Również rząd włoski już w roku 2008 planował pobieranie odcisków palców od swoich obywateli. Innym możliwym przykładem łamania praw człowieka może być niezupełnie dobrowolne przenoszenie osób starszych do innych państw, gdzie opieka nad osobami starszymi i chorymi jest tańsza. Niemcy na przykład przenoszą seniorów do mniej kosztownych domów opieki społecznej w takich państwach, jak Węgry, Czechy, Słowacja, Grecja, Ukraina, a nawet Filipiny i Tajlandia (Connolly 2012). Proceder ten na koniec 2012 objął co najmniej 10 tysięcy osób. To ewidentne naruszanie praw człowieka. Kolejnym problemem może okazać się przeładunek informacyjny. Czy starsze pokolenie sobie z tym poradzi? Nowe uzależnienia również nie dotyczą tylko osób młodych. To temat bardzo szeroki. Na koniec należy wspomnieć o tzw. inteligentnych domach, rozwiązaniach, które obecnie wchodzi na rynek nieruchomości. Z pewnością inteligentne domy pomagają być dłużej niezależnym nawet w chorobie czy starości. Jednak to czy te inteligentne domy będą domami pełnymi ciepła, to zupełnie inna kwestia.

Obserwacja otaczającego nas świata prowadzi jednoznacznie do stwierdzenia, że starość w prawie wszystkich jej wymiarach zmienia się. Ta faza

życia człowieka w roku 2050 przebiegać będzie z pewnością w innych warunkach, niż jest to obecnie. To ogromne wyzwanie dla jednostki, rodziny, społeczeństwa, które będzie musiało się zmierzyć z różnorodnymi skutkami starzenia się populacji. Najtrudniejsze to będzie dla osób starszych. Jednym z powodów zdaniem autorki będzie to, że ludzie starzejąc się często wracają do lat swojego dzieciństwa oraz młodości, a te okresy dla seniora anno Domini 2050 nie przebiegały w cyfrowym entourage'u.

Wyzwania wobec andragogiki i geragogiki

Wyzwania związane ze starzeniem się populacji dotyczyć także będą nauk społecznych, m.in. pedagogiki, andragogiki oraz geragogiki, przed którą jak się wydaje jest dopiero okres dynamicznego rozwoju. Dziedziny te będą musiały określić nowy paradygmat przygotowania człowieka do życia w starzejącym się społeczeństwie oraz aktywnego i godnego starzenia się. Pedagogika nie może zajmować się wdrażaniem ludzi młodych do ich własnej starości, jest to zbyt odległa perspektywa. Jak wskazują badania CBOS z roku 2012, zaledwie co dwunasty respondent w wieku 18–24 lat myśli o swojej starości (Polacy wobec...). Pedagogika powinna raczej kształtować postawy bycia wnukiem bądź prawnukiem, również winna ukazywać wartość ludzi starszych, co już obecnie jest wyzwaniem w dobie wszechobecnego kultu młodości. O wiele większe zadania stoją przed andragogiką. To ona powinna przygotowywać ludzi już dorosłych do ich własnej starości, ale także do współuczestniczenia w starości innych osób. W pierwszym rzędzie będzie to dotyczyło starości własnych rodziców, co szczególnie w sytuacji upowszechnionego jedynactwa oraz zaniku rodzin wielopokoleniowych nie jest zadaniem prostym. Wiele osób prawdopodobnie będzie potrzebowało pomocy specjalistów, aby podolać temu wyzwaniu. Być może osobami wspierającymi będą konsultanci rodzinni, przygotowani do pracy z ludźmi dorosłymi, a więc legitymującymi się kompetencjami natury andragogicznej. I tak jak obecnie w szkołach są zatrudnieni pedagodzy, aby pomagać rodzicom w procesie wychowawczym ich dzieci, to za czterdzieści–sześćdziesiąt lat najprawdopodobniej andragodzy oraz geragogodzy będą pomagać w relacjach dorosłe dziecko–sędziwy rodzic. Drugim obszarem współuczestniczenia w jesieni życia będzie starość innych osób, wynikać to będzie chociażby z obowiązków zawodowych, jak i prozy życia codziennego.

Zadaniem geragogiki będzie natomiast wspomaganie osób starszych w przeżywaniu wieku podeszłego w sposób aktywny oraz godny. Wielu gerontologów podkreśla, że dobre starzenie się polega właśnie na zachowaniu aktywności. To dzięki niej możliwe jest zaspokajanie potrzeb biopsychofizycznych, a tym samym uzyskiwanie satysfakcji. Aktywność z pewnością nie gwarantuje zdrowia, lecz w znacznym stopniu mu sprzyja. Myśl Henry'ego Forda, który stwierdził, że „Każdy, kto przestaje się uczyć jest stary, bez względu na to, czy

ma 20 czy 80 lat. Każdy kto kontynuuje naukę pozostaje młody. Najwspaniałszą rzeczą w życiu jest utrzymywanie swojego umysłu młodym”, jest stale aktualna. W roku 2050 postulat uczenia się nabierze jeszcze głębszego wymiaru, będzie to bez wątpienia związane z postępowaniem technologicznym. Seniorzy będą musieli się uczyć wykorzystywania nowych rozwiązań technologicznych, aby nie zostać wykluczeni ze społeczeństwa oraz móc kontaktować się z innymi. W Polsce funkcjonuje obecnie kilka instytucji, których celem jest aktywizacja osób starszych, są to przede wszystkim uniwersytety trzeciego wieku, kluby seniora, domy dziennego pobytu, ale także kościoły oraz organizacje przy nich działające. Jednak, czy za 40 lat ich oferta będzie wystarczająca? Z pewnością takich placówek będzie musiało być więcej, gdyż udział osób starszych będzie dużo wyższy niż obecnie, stąd też będzie większa liczba osób zainteresowanych udziałem w zajęciach dla osób starszych. Oferty także będą musiały być bardziej zróżnicowane, chociażby pod względem sprawności fizycznej, ponieważ będzie skierowana do osób charakteryzujących się większą rozpiętością wiekową (od 65 do 90 lat). Truizmem jest w tym miejscu stwierdzenie, że będzie zachodziła konieczność zatrudnienia w tych placówkach większej liczby osób przygotowanych do pracy z ludźmi starszymi. Zatem przed andragogiką oraz geragogiką jest nie tylko wypracowanie nowego paradygmatu, ale także wykształcenie kadr. I to kadr przygotowanych do prowadzenia zajęć także w zakresie wykorzystywania nowych technologii. Posiadanie tych kompetencji będzie niezbędne, ponieważ w roku 2050 zupełnie inaczej będzie wyglądać korzystanie z książek, radia, telewizji. Seniorzy nieposiadający tych umiejętności być może będą wykluczeni także z obszaru kultury. Geragogika również będzie musiała znaleźć sposób na łagodzenie, a nawet zapobieganie sytuacjom kryzysowym w życiu seniorów, wynikających z otaczającego ich *entourage*’u technologicznego, który niewątpliwie przyczynia się do odhumanizowania relacji międzyludzkich. To będzie bardzo trudne zadanie.

Edukacja międzygeneracyjna w starzejącym się społeczeństwie

Jak już zostało wspomniane, społeczeństwo wielogeneracyjne może być źródłem napięć między pokoleniami zarówno w skali mikro, czyli rodziny, jak i makro, czyli społeczeństwa. Z pewnością uregulowania prawne są pewnym rozwiązaniem¹⁴, lecz zdaniem autorki efektywniejszą drogą postępowania jest edukacja międzygeneracyjna. Jej podstawowym celem jest kształtowanie pozytywnych relacji między pokoleniami, a to bardzo ważne w dobie narastających napięć. Jakie są zyski z edukacji międzygeneracyjnej? Po pierwsze zostaje wykorzystany potencjał osób starszych, ich doświadczenie, mądrość życiowa, cierpliwość oraz inne predyspozycje, które nabywa się z wiekiem. Wiedzą

¹⁴ W Chinach pod koniec 2012 roku wprowadzono rozwiązania prawne, na mocy których dziecko może być pozwane do sądu przez swoich rodziców w sytuacji, gdy ich nie odwiedza.

o tym pracodawcy, którzy promują tworzenie pracowniczych zespołów zróżnicowanych wiekowo. Po drugie następuje aktywizacja ludzi starszych, którzy dzięki temu czują się potrzebni, zaspokajają część swoich potrzeb. Po trzecie dzięki edukacji międzygeneracyjnej następuje zwiększenie kontaktów między pokoleniami, gdyż w normalnych warunkach są sporadyczne i okazjonalne. Po czwarte pokolenia lepiej się poznają, i to pod wieloma względami: języka, pasji, zainteresowań, sposobu porozumiewania się, spędzania, wolnego czasu, marzeń itp. Edukacja międzygeneracyjna jest rozpatrywana na trzech płaszczyznach: uczenie się o sobie, uczenie się ze sobą, uczenie się od siebie. Edukacja międzygeneracyjna, czego na ogół się nie przypomina, jest charakterystyczna dla społeczeństw nowoczesnych, jakim jest społeczeństwo informacyjne, w których spotykamy się z kulturą prefiguratywną, w której młodsze pokolenia przekazują wiedzę, np. techniczną, starszym pokoleniom.

Edukacja międzygeneracyjna jest za mało znana w polskim społeczeństwie. To, że dyskutują o niej specjaliści, jest niewystarczające. Powinna ona „trafić pod strzechy”, co w praktyce oznacza dużą liczbę projektów opartych na niej. Na razie realizowane dotychczas są nieliczne. I tak, w roku 2007 Fundacja Elbląg realizowała projekt „Aktywizacja międzygeneracyjna”, w ramach którego powstało pięć dokumentalnych filmów stworzonych przez młodzież i seniorów¹⁵, w Grudziądzu w roku 2011 sfinalizowano projekt „Łączymy pokolenia”, którego jego celem było organizowanie spotkań młodych wolontariuszy z osobami starszymi¹⁶. To cenne inicjatywy, lecz brak jest działań na szerszą skalę. Autorka uważa, że w tym obszarze Polska powinna korzystać z doświadczeń innych państw, np. sąsiadujących z nami Niemiec, w których udział osób w wieku 65+ jest wyższy niż w Polsce. Edukacja międzygeneracyjna w Niemczech odbywa się tam w duchu solidarności pokoleń (Słowińska 2010), to ciekawa koncepcja, jakże wychowawcza dla młodych pokoleń. Solidarność pokoleń zakłada bowiem przestrzeganie praw, jak i wywiązywanie się z obowiązków, o których po roku 1989 w szkołach coraz rzadziej się wspomina. Jednakże w tych samych Niemczech umieszcza się starsze osoby w domach opieki poza granicami ojczyzny, ze względu na atrakcyjność oferty pod względem finansowym. Co budzi więcej niż mieszane uczucia.

¹⁵ Informację o tym już zrealizowanym projekcie można znaleźć na stronie internetowej pod adresem: <http://www.fundacja.elblag.pl/?page=articles&cat=47&ShowOne=197&fpage=1>.

¹⁶ Więcej danych o tym działaniu MOPR można znaleźć na stronie internetowej pod adresem: <http://www.mopr.grudziadz.pl/index.php/projekty-socjalne/finish/24/445>.

Podsumowanie

W tradycyjnym ujęciu domu rodzinnego przygotowanie do współuczestniczenia w starości najbliższych oraz aktywne i godne przeżywanie własnej starości odbywałoby się w sposób naturalny przez obserwację. Podobnie jak nabywanie wrażliwości na potrzeby osób starszych. Jednak doświadczenie takie jest tylko możliwe do przeżycia w rodzinach wielopokoleniowych. Te już dzisiaj należą do rzadkości. Niektórzy dziadkowie widzą swoje wnuki sporadycznie czasami raz na kilka lat. Rodziny często funkcjonują w sporym oddaleniu i to nie tylko w sensie geograficznym. Jest to spowodowane przede wszystkim zmianami w zachowaniach demograficznych. Społeczeństwa jak się wydaje, zmierzają ku pewnemu przesileniu, aby nie okazało się ono kryzysem niezbędne jest podjęcie działań na gruncie andragogicznym oraz gerontologicznym.

Bibliografia

Mikołajewska E., Mikołajewski D. (2011), *Możliwości wykorzystania robotów pomocniczych i obsługowych w opiece domowej*, „Gerontologia Polska”, tom 17, nr 3–4, s. 176–180.

Pitkeathley J., Emerson D. (1995), *Jedynacy*, tłum. I. Szyszkowska-Andruszko, R. Waśkiewicz, Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa.

Polacy wobec własnej starości, Badania społeczne CBOS, nr 94/2012, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.

Prognoza ludności na lata 2008–2035, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Rocznik demograficzny 2012, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Słowińska S. (2010), *W duchu solidarności pokoleń – edukacja międzygeneracyjna z perspektywy niemieckiej*, „Rocznik Andragogiczny”, s. 221–236.

Wyke A. (2003), *Medycyna przyszłości. Telemedycyna, cyberchirurgia i nasze szanse na nieśmiertelność*, tłum. E. Lipska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.

Netografia

Connoly K., *Germany „exporting” old and sick to Foreign care homes*, dostępny na: <http://www.guardian.co.uk/world/2012/dec/26/german-elderly-foreign-care-homes> (otwarty 4.01.2013).

Informacja o stanie rodzin w Polsce, dostępny na http://www.unic.un.org.pl/rok_rodziny/mi_informacja.php (otwarty 4.01.2013).

World Population Prospects, the 2010 Revision, dostępny na <http://esa.un.unpd/wpp/index.htm> (otwarty 4.01.2013).

Summary**Seniors in the information society.
The andragogy and gerontology contexts**

Keywords: senility, information society, information technology, gerontology, andragogy, education between generations

This paper considers the challenges that modern andragogy and gerontology are facing and anticipated demographic situation in Poland and the development of the information technology society, in 2050 it can be the knowledge society already. At the beginning, current and predicted demographic and social conditioning shall be considered, the reflections concerning the lives of old people in 2050. This consideration covers the influence of information and communication Technologies, but considering the prospect of forty years it is difficult to predict the situation development. This paper covers lots of prospects description, that opened information and communication technologies while taking care on old or sick persons – it is always conducted in relation to humanistic attitude toward other human being.